

Pracownicy „śmieciowi” mogą zapisać się do związku

1 stycznia 2019

Polские władze w końcu wykonały wyrok Trybunału Konstytucyjnego nakazujący przyznanie możliwości zrzeszania się w związkach zawodowych pracownikom zatrudnionym na podstawie umów cywilnoprawnych, samozatrudnionym, a także wolontariuszom i stażystom. Kapitalistom się to bardzo nie podoba. Najbardziej ich martwi fakt, że związkowców będzie więcej.

Kto od Nowego Roku będzie mógł zostać związkowcem? Praktycznie każdy, kto wykonuje pracę zarobkową. Tysiące, a może nawet miliony pracowników, którzy byli dotąd skazani na bliski kontakt z wyzyskiwaczami bez zabezpieczenia, teraz zyskują możliwość zrzeszania się i wspólnego upominania się o swoje prawa.

Nowe przepisy stanowią, że wszyscy pracownicy otrzymają uprawnienia niezbędne do wykonywania działalności związkowej, m.in. możliwość zwolnienia od pracy zawodowej na czas niezbędny do wykonania doraźnej czynności czy szczególną ochronę działaczy związkowych przed rozwiązaniem lub niekorzystną zmianą umowy. Dzięki temu pracownik zatrudniony na umowie śmieciowej będzie mógł walczyć o swoje z lepszej pozycji przetargowej.

Nowe przepisy wprowadzają ponadto m.in. mechanizmy ochronne na wypadek nierównego traktowania innych niż pracownicy członków związku z powodu ich przynależności związkowej; możliwość uwzględnienia innych niż pracownicy osób wykonujących pracę zarobkową w liczbie osób warunkującej uzyskanie uprawnień zakładowej organizacji związkowej, jeżeli osoby te świadczą pracę przez co najmniej 6 miesięcy na rzecz pracodawcy objętego działaniem tej organizacji; możliwość uwzględnienia

osoby należącej do kilku organizacji związkowych działających u danego pracodawcy tylko jako członka jednej, wskazanej przez tę osobę organizacji związkowej.

Niestety, ustawa ma również poważne wady. Najbardziej niepokojące jest wprowadzenie podwyższonych progów reprezentatywności. Wzrosły one z 7 do 8 proc. dla organizacji wchodzących w skład Rady Dialogu Społecznego, oraz z 10 do 15 proc. dla pozostałych organizacji. To poważny cios w małe, a często bojowe związki zawodowe, takie jak Inicjatywa Pracownicza.

Zmiany podobają się szefowie Solidarności. „Mamy z czego się cieszyć, ponieważ zrealizowane zostały ważne postulaty związku zawodowego” – powiedział Piotr Duda. „Prawo tworzenia i wstępowania do związków zawodowych przysługuje teraz osobom wykonującym pracę zarobkową, nie tylko pracownikom na umowach o pracę, a to oznacza objęcie tysięcy osób m.in. na umowach-zleceniach, gdy wstąpią do związku zawodowego, obroną związku” – mówił Duda po tym, jak podpisał ustawę złożył prezydent.

Przewidywalna i naznaczona boleścią była reakcja tarana propagandowego polskiego biznesu – Konfederacji Lewiatan. Reprezentanci kapitalistów narzekają na zwiększenie liczby etatów związkowych, wzrost kosztów ich utrzymania, jak również skomplikowanie ustawy o związkach zawodowych.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu